Biblioteka Nb.

A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Środa, 15 lipca Nr 167 (2668)

Warty produkcyjne na cześć 22 Lipca

zaciągają ludzie pracy w całym kraju

Ludzie pracy w całym kraju pragną jak najbardziej godnie uczcić dzień 22 lipca, 9 rocznicę Wyzwolenia i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aby na cześć tego wielkiego święta uzyskać jak najlepsze wyniki wytwórcze załogi licznych zakładów zaciągają warty produkcyjne. Robotnicy postanawiają w dniach poprzedzających 22 Lipca przyspieszyć tempo pracy, dać duże ilości dodatkowej produkcji.

PONAD 1100 BUDOWNICZYCH MDM ZACIĄGNĘŁO WARTY PRODUKCYJNE

Do dnia 14 bm. 1166 budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej zaciągnęło warty produkcyjne dla uczczenia 22 Lipca. W wyniku realizacji zobowiązań podejmowanych przy zaciąganiu wart robotnicy MDM-u zaoszczędzą ponad 8800 roboczogodzin, oddadzą do użytku 48 izb na 24 dni przed zaplanowanym terminem oraz uzyskają znaczne oszczędności materiałów

Pierwszy na MDM-ie stanął na warcie lipcowej murarz, przodownik pracy Franciszek Witek. Postanowił on wykonywać codziennie do 22 bm. 360 proc. nowoustalonej normy, a więc o 30 procent więcej niż dotychczas przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości wykonywanych robót. Fr. Witek zaciągając wartę dla uczczenia święta lipcowego powiedział:

„Szybciej i lepiej budując umacniamy potęgę naszej Ojczyzny. Tym samym dajemy najlepszą odprawę wszystkim podżegaczom wojennym"

W WOJ. KRAKOWSKIM

Wzmożoną pracą witają nadchodzący dzień 22 Lipca załogi robotnicze woj. krakowskiego, na szczytach hal dziesiątków fabryk łopocą czerwone flagi. Setki robotników, majstrów, brygadzistów — całe załogi dając dowód umiłowania Ojczyzny, pragnąc całym sercem jak najgodniej uczcić Święto Odrodzenia zaciągają warty produkcyjne.

PONAD 60 PROC. ZAŁOGI HUTY „SZCZECIN" NA WARTACH

Pod hasłem zabezpieczenia wykonania i przekraczania zobowiązań na cześć 22 Lipca stanęło na wartach lipcowych ponad 60 proc. robotników huty „Szczecin".

WARTY WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH

Warty produkcyjne na cześć 22 Lipca masowo zaciągają załogi zakładów produkcyjnych Warszawy.

W warszawskich zakładach farmaceutycznych zaciągnęło warty 80 proc. załogi. M. in. dział tabletkarni tych zakładów ma uczcić Święto 22 Lipca wyprodukowaniem ponad plan 400 tys. tabletek różnych lekarstw,

28 lipca zbierze się Rada Najwyższa ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zwołaniu Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia zwołać piątą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w dniu 28 lipca 1953 r. w Moskwie.

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR
K. WOROSZYŁOW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
N. PIEGOW

Granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju

BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat Biura Prasowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) pt.: **„Granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju".**

Szczekaczki zachodnie rozpowszechniały w ostatnich dniach twierdzenie, jakoby SED polecił, by granicy na Odrze i Nysie nie określać mianem granicy.

Biuro Prasowe SED jest upoważnione do oświadczenia, że doniesienie to jest całkowicie zmyślone.

Dla wszystkich miłujących pokój Niemców a zwłaszcza dla obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między Niemcami a Polską. Każdy rozsądny Niemiec rozumie, że nagonka odwetowa, uprawiana przez agresorów amerykańskich i pozostających na ich służbie niemieckich prowokatorów faszystowskich wzmożona w szczególności po fiasku ich awantury z 17 czerwca, służy wyłącznie przygotowaniom wojennym.

Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zabrania wszelkiej nagonki wojennej. Miłująca pokój ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie dopuści, aby wrogowie pokoju szczuli przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Niejawne posiedzenie w Panmundżonie

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin opublikowała komunikat delegacji koreańsko-chińskiej, prowadzącej rokowania rozejmowe w Panmundżonie. Komunikat stwierdza:

Delegacje obu stron odbyły dnia 14 lipca posiedzenie niejawne. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na 15 lipca, na godzinę 11 rano.

Potężny Kombinat Bawełniany powstaje w Zambrowie

Już w 1954 r. rozpocznie produkcję potężny kombinat bawełniany w Zambrowie (woj. białostockie). Prace przy budowie tego wielkiego obiektu 6-ciolatki są poważnie zaawansowane.

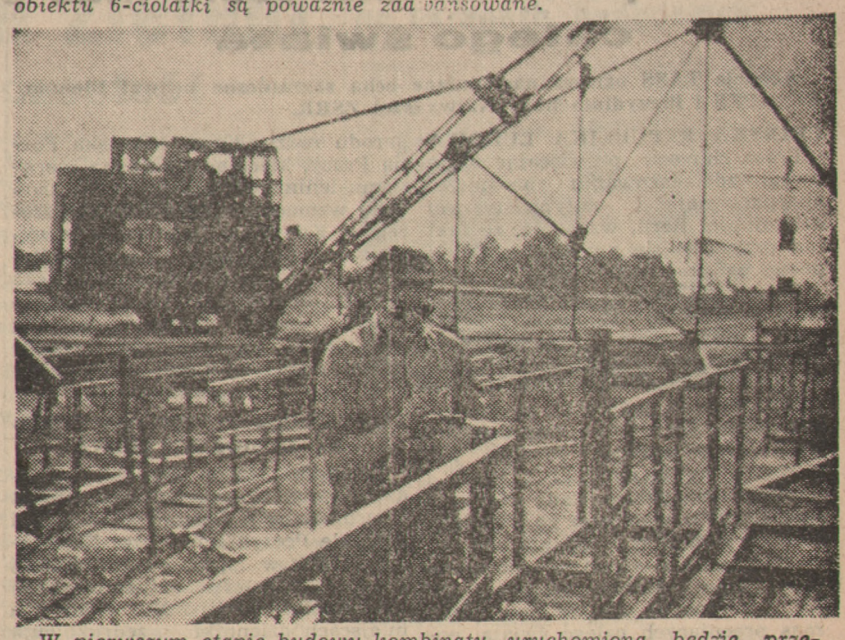

W pierwszym etapie budowy kombinatu uruchomiona będzie przędzalnia bawełny. Jej zdolność produkcyjna równa będzie produkcji nowoczesnej przędzalni w Piotrkowie. Park maszynowy stanowić będą nowoczesne radzieckie maszyny oraz niektóre urządzenia jak np. zgrzeblarki — polskiej produkcji.

Budowa kombinatu oparta jest na dokumentacji radzieckiej, montaż maszyn i urządzeń prowadzony będzie pod kierunkiem radzieckich specjalistów.

Wraz z nowym kombinatem bawełnianym Zambrów otrzyma połączenie kolejowe oraz nowoczesne osiedle robotnicze.

Na zdjęciu: Spawacze Eryk Klein i Kazimierz Ławrynowicz pracują przy montażu konstrukcji kombajnu do budowy hal fabrycznych.

(Fot. Baranowski)

Sztafeta pokoju i przyjaźni

przybyła do Bydgoszczy

14 bm. o godz. 9 rano centralna sztafeta festiwalowa wiozącą meldunki postępowej młodzieży 6 krajów i meldunki młodzieży zachodnich województw Polski, wyruszyła z Poznania. Udekorowana kwiatami i flagami kolumna aut i motocykli, gorąco żegnana przez młodzież i mieszkańców Poznania i serdecznie witana na trasie przez ludność gmin, gromad i powiatów, przybyła o godz 18 do Bydgoszczy.

W Bydgoszczy na placu im. Pawła Findera już w godzinach popołudniowych zgromadziły się wielotysięczne tłumy młodzieży i dorosłych. Wokół trybuny honorowej zajęły miejsca barwne kolumny sportowców. Gdy na placu pojawiła się kolumna sztafety centralnej witana entuzjastycznymi okrzykami i brawami, rozbrzmiewa hymn „Naprzód młodzieży świata".

Po odegraniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wiec zagaił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP Sobiś, stwierdzając z radością, że młodzieżowcy Bydgoszczy godnie przygotowali się do Kongresu bukareszteńskiego, zobowiązując się przepracować 16.459 roboczogodzin, które przyniosą 1.516.947 zł oszczędności.

Następnie przybywały kolejno sztafety województw koszalińskiego, gdańskiego oraz sztafety z powiatów woj. bydgoskiego.

Delegaci poszczególnych sztafet składali meldunki zgromadzonym na trybunie przedstawicielom władz państwowych, partyjnych i Zw. Młodzieży Polskiej. Meldunki przyjmowano gorącymi owacjami na cześć sił pokoju i postępu na cześć jedności młodzieży całego świata w walce o szczęśliwe jutro.

Pierwszy meldunek złożyła sztafeta koszalińska. Dzięki realizacji 2.110 zobowiązań zespołowych i 13 tysięcy indywidualnych podjętych przez młodzież woj. koszalińskiego, młodzież wygospodaruje ok. 4 milionów złotych.

Podobne meldunki złożyła również sztafeta młodzieży woj. gdańskiego i woj. bydgoskiego.

„Aby umocnić siły pokoju stwierdza m. in. w swym meldunku młodzież woj. gdańskiego — zorganizowaliśmy 2.500 młodzieżowych brygad produkcyjnych".

Po meldunkach sztafet, na wspaniale iluminowanym placu do późnych godzin wieczornych odbywały się występy robotniczych zespołów świetlicowych i pokazy gimnastyczne klubów i zrzeszeń sportowych.

Dnia 15 bm. sztafeta centralna przybędzie do Warszawy.

Apel 14 duchownych zachodnio-niemieckich

Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że 14 duchownych heskich zwróciło się do społeczeństwa z apelem„ który głosi m. in.:

Przestrzegamy t. zw. front chrześcijański przed popieraniem polityki siły i oskarżamy Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną i inne partie rządowe, że aprobując układy z Bonn i Paryża, pogłębiają rozbicie Niemiec wzniecają nienawiść między Niemcami i przeciwdziałają porozumieniu i zjednoczeniu.

Mistrz olimpijski Tiukałow (ZSRR) pokonał T. Kocerkę na wodach Moskwy

13 i 14 bm. rozegrane zostały w Moskie międzynarodowe regaty wioślarskie i kajakowe z udziałem najlepszych osad Polski, Węgier, CSR, Rumunii i ZSRR.

W pierwszym dniu, regaty rozegrano w ciężkch warunkach wśród porywistego wiatru i przy dużej fali.

Zawody rozpoczęto biegiem jedynek kobiet na 1000 m, w którym zwyciężyły zdecydowanie zawodniczki radzieckie. Pierwsze miejsce zajęła mistrzyni ZSRR — Sanina w czasie 4:02,6 przed Iwanową — 4:03,0. Dwa następne miejsca zajęły Polki: Blaschczekowitz — 4:13,6 i Jezierska — 4:14,0.

Wyścigi osad męskich rozegrano na dystansie 2000 m.

W jedynkach pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski Tiukałow (ZSRR) w czasie 7:38,4, zwyciężając o 6,2 sek. T. Kocerkę. Trzeci był Rumun Varesz.

W dwójkach podwójnych zaciętą walkę do ostatnich metrów stoczyły osady węgierska i radziecka. Zwyciężyli Węgrzy (Vorro — Honti) w czasie 6:57,8 o 1 metr przed młodą osadą ZSRR (Sorokin — Werbin).

Emocjonujący pojedynek stoczyły czwórki ze sternikiem. Dopiero na ostatnich 100 metrach na czoło wyszła czwórka radziecka (sternik Fiedorow) zwyciężając pięknym finiszem w czasie 6:46,8 przed drugą osadą ZSRR (sternik Sirotyński) 6:46,8. Następne miejsca zajęły: Węgry, mistrz olimpijski — CSR i Polska.

Osady radzieckie zajęły również dwa pierwsze miejsca w wyścigu czwórek bez sternika. Trzecie miejsce zajęli Węgrzy, czwarte — Polska.

W wyścigu ósemek osada radziecka odniosła zdecydowane zwycięstwo w doskonałym czasie 6:03,6, który jest nowym rekordem toru na rzece Moskwie. Drugie miejsce zajęła druga osada ZSRR — 6:13,6, a następnie — Węgry, CSR i Rumunia.

Rozegrano również biegi kajaków wyścigowych i kanadyjek.

W biegu kajaków wyścigowych — jedynek na dystansie 10 km zwyciężył Węgier Hatlacky uzyskując czas 49:57,4.

Węgrzy zwyciężyli również na dystansie 10 km w konkurencji dwójek kanadyjskich uzyskując czas 44:59,2. Również pozostałe konkurencje (kajaki wyścigowe i kanadyjki) zakończyły się zwycięstwem zawodników węgierskich — dwójki wyścigowe dyst. 1000 m— 3:47,2 oraz 500 m jedynki wyścigowe kobiet — Gartman — 2:25,0 i 1000 m kanadyjki — Porti.

Zakończenie rozbiórki wraka pancernika „Gneisenau" Wyremontowana turbina oświetli 100-tys. miasto

Rozbiórka wraka potężnego hitlerowskiego pancernika „Gneisenau" wydobytego w porcie gdyńskim — w zasadzie jest już zakończona. Stal, złom i metale kolorowe przetopione w hutach z tego wraka służą już pokojowemu budownictwu w naszym kraju. Obecnie kończą się ostatnie prace przy cięciu samego dna pancernika.

Rozbiórka pancernika „Gneisenau" o wyporności 32 tysięcy ton dała naszemu przemysłowi tysiące ton wysokogatunkowej stali, tysiące ton złomu i poważne ilości metali kolorowych oraz wiele maszyn, kotłów i urządzeń precyzyjnych.

Wśród wymontowanych maszyn znajdują się m. in. potężne turbiny, mogące oświetlić 100-tysięczne miasto oraz turbiny mniejsze. Kilka mniejszych turbin otrzymały dla celów naukowych wyższe uczelnie techniczne.

O tym, jak wielką ilość urządzeń i metali uzyskano z rozbiórki pancernika „Gneisenau" świadczy fakt, że do przewiezienia ich do stoczni, hut, zakładów przemysłowych i naukowych — w zależności od celów przeznaczenia — potrzeba było 50 pociągów towarowych.

Zakończenie prac związanych z pocięciem dna wraka pancernika przewidziane było na koniec września br. Termin ten został skrócony dzięki realizacji zobowiązań podjętych na cześć 22 Lipca przez załogę przedsiębiorstwa demontażu wraków w Gdyni.

Wielka manifestacja

przyjaźni polsko-niemieckiej we Frankfurcie

W ramach obchodów związanych z 700 rocznicą istnienia Frankfurtu nad Odrą odbyła się w dniu 14 bm. w Domu Kultury we Frankfurcie podniosła uroczystość niemiecko-polska. Komitet organizacyjny obchodów frankfurckich, pragnąc uczcić trzecią rocznicę podpisania układu w Zgorzelcu ufundował tablicę pamiątkową.

Tablica wmurowana została w sali recepcyjnej Domu Kultury we Frankfurcie, w której w dniu 27 stycznia 1951 r. podpisano protokół w sprawie wykonania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

W uroczystości odsłonięcia tablicy wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji masowych oraz liczni zaproszeni goście.

Niezwykle licznie stawiła się młodzież. Zgromadzeni serdecznie powitali przedstawiciela misji dyplomatycznej PRL, drugiego sekretarza ambasady ob. F. Ratajczaka.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zabrał głos nadburmistrz Frankfurtu Hintze, który w gorącym przemówieniu podkreślił doniosłe znaczenie granicy na Odrze i Nysie i przyjaźni niemiecko-polskiej dla światowej walki o utrzymanie pokoju.

Przypominając historię stosunków niemiecko-polskich a zwłaszcza potworne zbrodnie hitlerowców wobec narodu polskiego mówca zaapelował do zebranych, aby czuwali nad rozkwitem dobrosąsiedzkiej współpracy niemiecko-polskiej.

„Niechaj wiecznie żyje i rozkwita przyjaźń niemiecko-polska" — zakończył nadburmistrz Hintze. Słowom tym zawtórowała burza oklasków.

Na część artystyczną akademii złożyły się recytacje wierszy pisarzy niemieckich o granicy pokoju oraz szereg utworów Chopina i Moniuszki.

Krwawa prowokacja policji francuskiej w dniu Święta Ludowego

PARYŻ (PAP). 14 lipca, w dniu święta ludowego, nieprzeliczone tłumy Paryża wzięły udział w tradycyjnej manifestacji. Manifestacja odbyła się pod hasłem jedności sił demokratycznych w walce o wolność i pokój.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca wybitni przedstawiciele narodu francuskiego — Cachin, Waldeck, Rochet, Cogniot, deputowany d'Astier de Chembrun, ksiądz Depierre, sekretarz CGT Duchat, generał Petit, admirał Moullec i in.

W pochodzie który przeciągnął od Placu Bastylii do placu de la Nation, wzięli udział kombatanci b. członkowie ruchu oporu, b. więźniowie polityczni, grupy młodzieżowe i kobiece, załogi fabryk paryskich, grupy narodowościowe. Na transparentach widniały napisy domagające się poszanowania swobód konstytucyjnych i praw demokratycznych, uwolnienia aresztowanych patriotów, poszanowania nietykalności de-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 lipca br. opuścił Polskę dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii p. Gaston Jaccard.

Rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze

6-krotnie zwiększą produkcję

W całym kraju czynnych jest obecnie kilkaset rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych. Spółdzielnie te zaopatrują rzemieślników pracujących indywidualnie w potrzebne im surowce, a wykonane przez tych rzemieślników artykuły przyjmują następnie do zbytu.

Produkcja spółdzielni pomocniczych w 1952 r. była blisko 3-krotnie większa niż w r. 1951, a w br. ma w stosunku do 1951 r. wzrosnąć — 6-krotnie.

Najwięcej — 12.100 rzemieślników pracuje w spółdzielniach branży skórzano-obuwniczej oraz w branży włókienniczo-odzieżowej która skupia przeszło 5.600 rzemieślników. Poważna część spółdzielni pomocniczych, tzw. wielobranżowych znajduje się w miastach powiatowych i małych miejscowościach, gdzie świadczą one wiele usług ludności z okolicznych wsi.

Liczne wyroby spółdzielni rzemieślniczych, z uwagi na solidne wykonanie, zyskały sobie uznanie odbiorców. Wykonywane przez rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze — obuwie, konfekcja, odzież, piękne artystyczne wyroby z metalu, drzewa itp. znajdują chętnych nabywców.

Bezrobocie w Niemczech zachodnich

Jak donosi ze Stuttgartu Agencja ADN, w końcu czerwca zarejestrowanych było w Badenii-Wirtembergii (Niemcy zachodnie) 71.198 bezrobotnych, w tym 40.730 mężczyzn i 30.468 kobiet. W 341 zakładach pracy Badenii-Wirtembergii 14.641 robotników pracowało niepełny tydzień.

Jedność i umocnienie KPZR
odpowiada interesom mas pracujących całego świata

Agencja TASS ogłasza następujące echa zagraniczne uchwał Plenum KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Prasa chińska, poświęcając wiele uwagi zdemaskowaniu zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii, wskazuje, że fakt ten przyczyni się umocnienia siły i potęgi państwa radzieckiego.

Dziennik „Zenminzibao" z dnia 12 lipca w artykule wstępnym pt. „Jedność i umocnienie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odpowiada interesom mas pracujących całego świata" podkreślił, że zdemaskowanie zbrodniczej działalności Berii oraz uchwała Plenum KC KPZR o wykluczeniu go z Partii i uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o usunięciu go z zajmowanych stanowisk i oddaniu pod sąd — to wielkie zwycięstwo w walce o umocnienie i jedność szeregów KP ZR, jak również wielkie zwycięstwo mas pracujących całego świata, ponieważ nieustanne wzmacnianie KPZR odpowiada ich żywotnym interesom.

Omawiając doniosłość faktu zdemaskowania Berii dla ruchu komunistycznego we wszystkich krajach dziennik wskazuje, że zlikwidowanie zbrodniczej działalności tego wroga partii komunistycznej i narodu jest „doniosłą nauką polityczną dla partii komunistycznych wszystkich krajów".

Kończąc dziennik pekiński pisze, że wyciągając wnioski ze zbrodniczej działalności Berii, Komunistyczna Partia Chin i naród chiński powinny umacniać jedność partii, usprawniać pracę partyjną, wzmagać budownictwo ekonomiczne w Chinach, pogłębiać wielką przyjaźń między Chinami a ZSRR, potęgować walkę o pokój na całym świecie przeciwko ponurym zamierzeniom imperializmu, na tym polega obecnie bojowe zadanie Komunistycznej Partii Chin i narodu chińskiego".

CZECHOSŁOWACJA

Dziennik „Rude Pravo" zamieścił obszerny artykuł redakcyjny pt. „Rozgromienie spisku wrogów Związku Radzieckiego i pokoju".

Naród czechosłowacki — pisze dziennik — potraktował z ogromną uwagą wiadomość o zdemaskowaniu nikczemnego awanturnika Berii. Czesi i Słowacy wyrażają najgłębszy szacunek dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za to, że zlikwidowała ona tak zdecydowanie wrogą działalność agenta imperializmu.

W walce z wrogami — podkreśla dziennik — hartowała się Partia Komunistyczna, wzmacniała się jej więź z masami pracującymi. Wzrósł niebywale autorytet państwa radzieckiego, które niezachwianie prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Narody Czechosłowacji — pisze w zakończeniu „Rude Pravo" widzą w zdecydowanej likwidacji działalności spiskowej Berii przejaw nieustannego wzrostu potęgi miłującego pokój Związku Radzieckiego, który raz jeszcze pokazał śmiało imperialistom, że wszelkie ich plany wymierzone przeciwko państwu radzieckiemu skazane są na fiasko.

BUŁGARIA

Prasa bułgarska poświęca wiele uwagi komunikatowi informacyjnemu o Plenum Komitetu Centralnego KPZR i uchwale Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii.

Dzienniki ogłaszają także oświadczenie Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i inne materiały.

WĘGRY

Naród węgierski piętnuje zdradziecką działalność Berii. Na odbywających się w kraju wiecach i zebraniach węgierscy ludzie pracy z oburzeniem potępiają zdradziecką działalność wroga narodu radzieckiego, wroga pokoju i demokracji, agenta obcego kapitału — Berii.

Masowy wiec odbył się w największej na Węgrzech fabryce cegieł i dachówek. Jeden z majstrów fabrycznych Istvan Pogacs powiedział: Beria, który chciał zniszczyć to wszystko, co osiągnął naród radziecki wieloletnim wysiłkiem — wielonarodowe i zarazem jednolite państwo socjalistyczne — zasługuje na najsurowszą karę.

RUMUNIA

Dzienniki bukareszteńskie „Scanteia" i „Romania Libera" zamieściły artykuły wstępne poświęcone uchwałom Komitetu Centralnego KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Cała prasa stołeczna publikuje sprawozdania o odbywających się w ZSRR plenarnych sesjach komitetów obwodowych i miejskich KPZR wspólnie z aktywami partyjnymi, jak również sprawozdania o wiecach i zebraniach poświęconych uchwałom Plenum KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

ALBANIA

Zdemaskowanie Berii jest nowym świadectwem wielkiej siły KPZR i narodu radzieckiego. Albańska Partia Pracy, kierując się nauką marksizmu-leninizmu, będzie jeszcze bardziej wzmacniać jedność swych szeregów. Knowania imperialistów wymierzone przeciwko Albańskiej Republice Ludowej doznają fiaska dzięki umocnieniu naszej demokracji, dzięki jedności narodu, zaostrzeniu jego czujności rewolucyjnej, pogłębieniu jego wielkiej miłości do narodu radzieckiego.

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO-DEMOKRATYCZNA

Dzienniki „Nodon Sinmun" i „Mindzu Czoson" zamieściły komunikat informacyjny o Plenum KC KPZR i uchwale Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii. Na czołowych miejscach dzienniki przedrukowują wstępny artykuł „Prawdy" z dnia 10 lipca pt. „Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego".

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Wszystkie dzienniki demokratycznego sektora Berlina zamieściły na czołowym miejscu komunikat informacyjny o Plenum KC KPZR i jego uchwale.

Dziennik „Neues Deutschland" ogłosił artykuł wstępny „Prawdy" zamiast własnego artykułu wstępnego, jak również podał pełny tekst sprawozdania z połączonego Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR.

STANY ZJEDNOCZONE

Komunikat informacyjny o Plenum Komitetu Centralnego KPZR odbił się głośnym echem w Stanach Zjednoczonych i jest komentowany przez całą prasę. Dzienniki przepełnione są twierdzeniami, że zdemaskowanie Berii spowoduje rzekomo zmianę radzieckiej polityki zagranicznej.

Agencje informacyjne przytaczają oświadczenia różnych członków Kongresu, którzy usiłują przedstawić zdemaskowanie Berii jako oznakę rzekomej „słabości" wewnętrznej Związku Radzieckiego i w związku z tym domagają się „bardziej twardej polityki USA w stosunku do ZSRR".

Wbrew tym twierdzeniom — donosi agencja Reutera — rzeczoznawcy do spraw rosyjskich w Departamencie Stanu USA interpretują zdemaskowanie Berii „jako oznakę, że cały ustrój radziecki wzmacnia się".

Jak utrzymuje waszyngtoński korespondent agencji Reutera, zdemaskowanie Berii „wzmocni opór Stanów Zjednoczonych na konferencji zachodnich ministrów spraw zagranicznych przeciw angielskim i francuskim propozycjom w sprawie przeprowadzenia konferencji na najwyższym szczeblu między przedstawicielami ZSRR a przedstawicielami mocarstw zachodnich".

Wśród komentatorów jest wielu działaczy twierdzących, że usunięcie Berii pociągnie za sobą zmianę kursu radzieckiej polityki zagranicznej. Krąży wiele niedorzecznych hipotez w kwestii, czy zdemaskowanie Berii oznacza umocnienie, czy też osłabienie państwa radzieckiego.

Jak donosi berliński korespondent agencji Reutera, kandydat partii demokratycznej podczas wyborów prezydenta USA w 1952 roku Stevenson oświadczył na konferencji prasowej w zachodnim Berlinie, że jego zdaniem, usunięcie Berii „nie powinno by wywołać radości na zachodzie".

ANGLIA

W związku ze zdemaskowaniem Berii wiele dzienników angielskich snuje domysły w kwestii, czy polityka radziecka ulegnie zmianie i wysuwa w szczególności pytanie, czy możliwe jest teraz zwołanie konferencji najwyższych kierowników wielkich mocarstw. Większość gazet wita z zadowoleniem projekt zwołania konferncji i ostro krytykuje stanowisko Stanów Zjednoczonych, usiłujących odwlec lub storpedować konferencję.

Tygodnik „New Statesman and Nation" grozi wycofaniem się Anglii z paktu atlantyckiego, jeżeli „Dulles odmówi podjęcia rokowań między czterema mocarstwami, a będzie wolał remilitaryzować Niemcy Zachodnie" i kontynuować dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Dziennik „Evening Standard" oświadcza, że „byłoby rzeczą nierozsądną dowodzić", iż „przeprowadzenie rokowań byłoby błędem". Dziennik „Daily Herald" domaga się w artykule redakcyjnym kontynuowania prób zwołania konferencji wielkich mocarstw. Dziennik ostrzega, „tych Amerykanów, których oburzyła inicjatywa Churchilla" w sprawie zwołania konferencji wielkich mocarstw, że ich nadzieje na to, że z chwilą zdemaskowania Berii Związek Radziecki „osłabnie" — „stanowią niebezpieczne dążenie do traktowania swych pragnień jako rzeczywistości".

„Daily Worker" pisze w artykule redakcyjnym:

„Naród angielski nie powinien pozwolić na to, by siły reakcji w USA i Anglii wykorzystały usunięcie Berii jako nowy pretekst do przeciwstawienia się zwołaniu konferencji czterech wielkich mocarstw, która jest niezbędna dla utrzymania pokoju i radykalnego zmniejszenia zbrojeń.

W istocie rzeczy usunięcie Berii dowodzi, że Związek Radziecki nie będzie tolerować żadnej polityki, żadnych poczynań z czyjejkolwiek strony, które mogłyby w ten lub inny sposób wyrządzić szkodę sprawie pokoju i demokracji, przeszkodzić podniesieniu stopy życiowej ludności w myśl wytycznych XIX Zjazdu KPZR.

Jakże naród angielski powinien reagować na te wydarzenia?

Nie ulega wątpliwości, że naród angielski powinien z niebywałą energią domagać się natychmiastowego zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw bez żadnych warunków wstępnych. W ten sposób naród angielski udaremniłby wszelkie podejmowane przez podżegaczy wojennych i wrogów klasy robotniczej w USA próby przeszkodzenia takiej konferencji".

FRANCJA

Agencja France Presse podaje komentarz swego specjalisty od spraw międzynarodowych Mauriaca, który snuje domysły w kwestii, czy możliwy jest „zwrot w radzieckiej polityce zagranicznej" w związku ze zdemaskowaniem Berii. Komentator formułuje dwa przeciwstawne punkty widzenia i uzasadnia szczegółowo opinię tych, którzy doszli do trzeźwego wniosku, że „obecna radziecka polityka zagraniczna będzie kontynuowana".

Były premier, deputowany z ramienia partii radykalnej Daladier oświadczył, że zdemaskowanie Berii „znów wymownie dowodzi, że Partia pozostaje w Rosji wielką siłą". Daladier wyraził zdanie, że zdemaskowanie Berii nie wywrze znaczniejszego wpływu na politykę zagraniczną Związku Radzieckiego.

Były minister Jules Moch — donosi agencja France Presse — przyznaje, że nie należy wierzyć w możliwość „osłabienia" Związku Radzieckiego i nie należy „zajmować wskutek tego bardziej sztywnego stanowiska wobec Rosji... Powinniśmy dążyć do zwołania, bez żadnych warunków wstępnych, konferencji czterech mocarstw w składzie najwyższych polityków aby podjąć próbę uregulowania podstawowych zagadnień spornych i starać się zrealizować powszechne jednoczesne stopniowe i kontrolowane rozbrojenie — warunek trwałego pokoju".

Prasa demokratyczna podkreślała w komentarzach z dnia 12 lipca, że nie może być nawet mowy o jakiejkolwiek zmianie pokojowej polityki radzieckiej.

WŁOCHY

Dziennik rzymski „Unita" w związku ze zdemaskowaniem Berii przytacza w korespondencjach z Waszyngtonu i Londynu niektóre komentarze prasy krajów zachodnich, zwracajac uwagę na stanowisko Anglików, którzy potwierdzają konieczność spotkania przedstawicieli czterech mocarstw.

Dziennik „Paese" wskazuje w związku ze zdemaskowaniem Berii, że ustrój socjalistyczny obronił siebie. Związek Radziecki wzmocnił się po zneutralizowaniu człowieka, który dążył do dyktatury, dywersanta ekonomicznego, szowinistę i obcego agenta.

DANIA

Dziennik „Land og Volk" zamieszcza Komunikat Informacyjny o Plenum KC KPZR i uchwale Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, a w artykule redakcyjnym podkreśla, że w wyniku wykrycia i zlikwidowania antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii ulegnie wzmocnieniu sytuacja wewnętrzno-polityczna Związku Radzieckiego i jego pozycja na arenie międzynarodowej.

„Sprawę Berii — pisze dalej dziennik — należy rozpatrywać w związku z niezmiernie zaostrzoną sytuacją międzynarodową, w której siły wojny i wrogowie Związku Radzieckiego i pokoju imają się wszędzie wszelkich środków w celu osłabienia i zdezorganizowania obozu pokoju, a przede wszystkim jego awangardy — Związku Radzieckiego.

Naród radziecki, który doznał tylu doświadczeń i który pod kierownictwem Partii Komunistycznej doprowadził do końca epokowe dzieło budowy społeczeństwa socjalistycznego, również obecnie potrafi zespolić swe szeregi wokół Partii Lenina — Stalina, partii, która wyprowadziła wielki naród radziecki z ucisku i niewoli, ku wolności, dobrobytowi i socjalizmowi. Naród radziecki, z którego wyszła Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i z którego czerpie ona swą niezwyciężoną siłę, potrafi zespolić się jeszcze mocniej oraz kontynuować i wzmagać walkę o pokój na całym świecie, o pomyślność i pokój swego własnego kraju.

FINLANDIA

Dziennik „Vapaa Sana", podkreśla, że Beria staje przed sądem jako osamotniony zdrajca. Zdemaskowanie Berii — pisze dziennik — jest dowodem jedności i siły klasy robotniczej, trwałości stosunków między ZSRR a krajami demokracji ludowej.

Studenci zakończyli wybory delegatów
na III Światowy Kongres Studentów

Ostatnio zakończone zostały, odbywające się we wszystkich wyższych uczelniach kraju, wybory delegatów na III Światowy Kongres Studentów. Kongres zwołany z inicjatywy Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów obradować będzie w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 3 września nad sprawami poprawy warunków bytu studentów w krajach kolonialnych i zależnych, nad zagadnieniem udziału szerokich rzesz studentów całego świata w walce o postęp i pokój.

Delegacja polska składa się ze 100 osób, w czym 25 delegatów oraz 75 obserwatorów.

Delegacja reprezentuje uczelnie polskie wszystkich typów. M. in. w skład jej weszło, obok studentów uniwersytetów, politechnik, wyższych szkół handlowych i ekonomicznych, akademii wychowania fizycznego itp., 3 słuchaczy uniwersyteckich studiów przygotowawczych i 18 studentów szkół artystycznych.

Delegaci studentów polskich na III Światowy Kongres Studentów to najlepsi, przodujący w nauce i pracy społecznej słuchacze polskich wyższych uczelni. Np. słuchacze Politechniki Gdańskiej swym przedstawicielem na kongres wybrali studiującego w tej uczelni znanego przodownika pracy, posła na Sejm — Stanisława Sołdka. Delegatem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie został mistrz sportu — A. Roj-Gąsienica. Słuchaczy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu reprezentować będzie aktywista ZMP, przodownik nauki i pracy społecznej — R. Jelonek.

W skład delegacji młodzież wybrała również pracowników naukowych wyższych uczelni — 22 asystentów oraz 3 wykładowców: E. Goldmata — wykładowcę Politechniki Warszawskiej, E. Waldenberga — profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz M. Mossakowskiego — wykładowcę Akademii Medycznej w Gdańsku.

Delegacja, przygotowując się obecnie do wzięcia udziału w pracach kongresu, opracowuje sprawozdanie z działalności zrzeszeń studentów polskich oraz sprawozdanie obrazujące warunki, w jakich żyje i uczy się otoczona opieką Partii i Rządu studiująca młodzież polska.

W Otłoczynie
koło Torunia odkryto osadę z okresu rzymskiego

Chłopi-spółdzielcy ze wsi Otłoczyn koło oTrunia natrafili przy pracach gospodarskich na szczątki naczyń glinianych nieznanego pochodzenia. Zawiadomieni o odkryciu pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu przeprowadzili we wskazanym miejscu w dolinie nadwiślańskiej — wstępne prace wykopaliskowe, w rezultacie których odkryto pozostałości starożytnej osady, która musiała istnieć już w pierwszym wieku przed naszą erą.

Swiadczy o tym znaleziona w osadzie ceramika tzw. „terra sigilata" przypominająca ceramikę rzymską z tego okresu. Prawdopodobnie naczynia te nabyli mieszkańcy osady od kupców rzymskich, wędrujących szlakiem wiślanym do Morza Bałtyckiego, część naczyń przypomina zaś tzw ceramikę igolomską spod Krakowa. Ponadto znaleziono szereg innych przedmiotów codziennego użytku i urządzeń gospodarczych. Odkopano m. in. dymarkę do wytapiania żelaza i duży okrągły piec piekarski znajdujący się poza obrębem zabudowań. Pozwala to wyciągnąć pewne wnioski co do organizacji pracy i struktury społecznej osady.

Zajmująca powierzchnię 3 ha, gęsto zaludniona osada istniała mniej więcej do IV wieku naszej ery.

Odkrycie tej osady ma duże znaczenie dla badań nad powstaniem Państwa Polskiego.

Stan wyjątkowy w Egipcie
Anglicy umacniają się w Ismaili

Władze egipskie odrzuciły ultimatum dowódcy wojsk brytyjskich w Egipcie gen. Festinga, który domagał się zwrócenia do godz. 9 rano 13 bm. lotnika angielskiego. Lotnik ten — jak twierdził dowódca wojsk brytyjskich, Festing — zniknął z Ismaili 9 lipca.

W dniu 13 bm. w całym Egipcie ogłoszono stan wyjątkowy. Podjęte zostały specjalne środki dla wzmocnienia ochrony przedstawicielstw dyplomatycznyh Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ambasad angielskiej i amerykańskiej strzegą zwiększone oddziały żołnierzy egipskich, czołgi i samochody pancerne.

Z Ismaili donoszą że w dniu 13 bm. obserwowano z rana przemarsz angielskich oddziałów wojskowych. Utworzono 6 nowych punktów kontrolnych wokół miasta. Do garnizonu angielskiego w Ismaili nadchodzą posiłki. Według otrzymanych wiadomości, Anglicy zamierzają całkowicie izolować Ismailę od pozostałej części kraju.

Prasa podaje, że generał Nagib odmówił przyjęcia angielskiego charge d'affaires Hankey'a, który odbył tylko konferencję z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Fawzi.

Z kolei Fawzi przyjął ambasadora amerykańskiego Caffery'ego.

Dziennik „Az Zaman" zamieszcza wiadomość z Ismaili, że patrole angielskie budują barykady na ulicach. Dowództwo angielskie ogłosiło w w mieście stan wyjątkowy. Robotnicy egipscy, zatrudnieni w strefie Kanału Sueskiego, odmówili udania się do pracy.

*

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi, że w arabskiej dzielnicy Ismaili krążą liczne zmotoryzowane patrole wojsk angielskich. Ponadto po ulicach maszerują uzbrojeni w automaty żołnierze 16-tej brytyjskiej dywizji skoczków spadochronowych. Na ulicach Ismaili pojawiły się znów zmotoryzowane patrole żołnierzy egipskich, uzbrojonych w automaty. Oddziały angielskie odcięły wszystkie drogi wiodące z Ismaili do Port Saidu, Kairu i Suezu.

Po odrzuceniu przez Egipt ultimatum angielskiego dowództwo wojsk brytyjskich ogłosiło, że angielskie posterunki kontrolne będą rewidowały wszystkie osoby cywilne i samochody na drogach wiodących do strefy Kanału Sueskiego.

W Kairze i Londynie odbyły się nadzwyczajne posiedzenia gabinetów. W obradach rządu brytyjskiego uczestniczyli szefowie sztabów wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa.

Brutalna presja
USA na Iran

NOWY JORK (PAP) Jak donosi teherański korespondent agencji Associated Press, rząd USA wystosował do premiera Mossadika pismo, w którym zawiadamia o wstrzymaniu tzw. pomocy gospodarczej, dopóki Iran nie osiągnie porozumienia z Anglią w sprawie nafty.

Rząd USA nie ograniczył się do ingerencji w sprawie polityki rządu irańskiego w dziedzinie nacjonalizacji nafty, lecz „wyraził również zaniepokojenie" z tego powodu „iż rząd irański rzekomo pozostawia dużą swobodę tzw. działalności komunistycznej".

Władze amerykańskie odmówiły komentarzy do powyższych wiadomości agencji Associated Press.

Krwawa prowokacja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

putowanych komunistycznych, zwołania konferencji 4 mocarstw.

Uczestnicy pochodu nieśli również okryte kirem portrety Juliusza i Ethel Rosenbergów. Manifestanci protestowali przeciwko okupacji amerykańskiej.

Władze francuskie zgromadziły na trasie pochodu silne oddziały policji. U wylotu placu de la Nation policja przy użyciu broni palnej dokonała bestialskiej napaści na kroczących w pochodzie Algerczyków.

Według dotyczasowych danych, pięć osób zostało zabitych, a przeszło sto rannych.

Wiadomość o krwawej prowokacji policji lotem błyskawicy obiegła Paryż, budząc powszechne oburzenie.

Stan pogody

Nocą i rankiem przeważnie rozpogodzenia, dniem zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 24 na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane chwilami dość silne i porywiste.

ze ŚWIATA

* **RZYM.** Robotnicy i pracownicy umysłowi w mieście Savona ogłosili w dniu 12 bm. dwugodzinny strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu z pracy 1350 robotników zakładów hutniczych

* **BERLIN.** W Berlinie rozpoczął się kongres lekarzy niemieckich. W kongresie biorą udział delegaci z Rostocka, Magdeburga, Lipska, Drezna i innych miast oraz goście zagraniczni.

* **SOFIA.** Chłopi bułgarscy zbierają obfite plony zbóż, szczególnie pszenicy. Żniwa są w pełnym toku.

* **BUKARESZT.** W Rumuńskiej Republice Ludowej rozwinęła się na szeroką skalę produkcja maszyn i aparatury elektrotechnicznej. Od roku 1951 do chwili obecnej wyprodukowano w Rumunii przeszło 250 typów nowych maszyn elektrotechnicznych.

* **BUDAPESZT.** Ponad 23 tys. mieszkań dla ludzi pracy buduje się w roku bieżącym na Węgrzech. W roku przyszłym przewidziano wybudowanie 40 tys. nowych mieszkań.

* **BERLIN.** Rząd Adenauera zamierza zwerbować 86 tys. ludzi do samego tylko lotnictwa myśliwskiego zachodnioniemieckich sił lotniczych. Siły te mają składać się początkowo z 1400 samolotów.

* **HELSINKI.** Na placu Hakaniemii w Helsinkach odbył się wielki wiec ludności pracującej. W jednomyślnie uchwalonej rezolucji, skierowanej do rządu Finlandii, uczestnicy wiecu domagali się, aby rząd konsekwentnie prowadził politykę pokoju.

* **PARYŻ.** Sytuacja finansowa Francji nadal gwałtownie się pogarsza. Obieg banknotów w ostatnim tygodniu zwiększył się o 93.607 milionów franków i wynosił 2.147.953 miliony franków.

LIPIEC **15** ŚRODA

Dziś *Henryka*

Jutro *Eustachego*

To i owo z Bydgoszczy

Co to za prysznic

...pytali przechodnie i kinomanii wychodząc o godz. 17.45 z „Pomorzanina" w dniu 13 bm.

Otóż z domu znajdującego się przy rogu ul. Parkowej i Al. 1 Maja z wysokości I piętra na przechodniów „coś kapało" choć nie padał deszcz i wcale na deszcz nie zanosiło się.

Skąd więc brały się strugi wody oblewające przechodniów?

Po pobieżnym zbadaniu terenu doszliśmy do wniosku, że strumienie wody pochodziły z polewanych w oknie kwiatów.

Nie mamy nic przeciwko temu, że polewa się kwiaty w oknach, zwłaszcza że dość dawno nie padał deszcz. Do „kwiatomanów" mamy jednak prośbę aby czynności te wykonywali w odpowiednich godzinach (rano lub w nocy), przez co nie narażą przechodniów na nieprzewidziany prysznic. (S)

Są i pochwały

Nie. Stanowczo nie jesteśmy ani uszczypliwi, ani zgryźliwi, ani nie wyszukujemy dziury w całym. To, że w „to i owo" są przeważnie materiały krytyczne, to już doprawdy nie nasza wina. Raczej tych, których krytykujemy.

A na dowód tego dziś oto chwalimy.

Kto jeszcze nie widział, niech czym prędzej pójdzie i zobaczy!

Co?

Wystawę sklepu COU przy ul. Długiej 27.

Dlaczego?

Bo jest to niewątpliwie jedno z najbardziej estetycznie urządzonych okien wystawowych w naszym mieście. „Wstąp do sklepu po informację" — mówi napis w oknie wystawowym. Tymczasem nie jest to wcale potrzebne. Bo już samo okno informuje.

Kto jeszcze nie widział, niech czym prędzej pójdzie i zobaczy!

A w szczególności kierownicy wielu jeszcze, wielu innych sklepów bydgoskich! (z)

Walczymy o płuca naszego miasta

Bydgoszcz jest miastem zieleni

i ma ambicje takim miastem pozostać!

Bydgoszczanie znają dobrze działalność Zarządu Zieleni Miejskich. Jego troską jest konserwacja i rozbudowa terenów zielonych. Widzimy stale zwiększającą się liczbę terenów zielonych naszego miasta. Powstają nowe zieleńce, kwietniki. Wkład pracy i nakłady finansowe tegoż zakładu są ogromne.

Trzeba jednak równocześnie stwierdzić, że społeczeństwo naszego miasta nie docenia należycie znaczenia zieleni w mieście. Świadczą o tym szkody wyrządzone nie tylko przez wyrostków, lecz także przez starszych. Zniszczone trawniki, powyrywane i połamane krzewy oraz drzewa, skradzione paliki od drzew, powyrywane róże z rabatów, wywracanie ławek, rzucanie tychże do stawów, zaśmiecanie stawów poprzez rzucanie do nich desek, papieru, gałęzi itp. przynoszą państwu wiele tysięcy złotych strat. Życie kaczek i łabędzi, pływających w stawach parków, znajduje się w stałym niebezpieczeństwie, gdyż młodzież nasza obiera je sobie za cel, rzucając do nich kamieniami i strzelając z proc. Przy ul. Wały Jagiellońskie nieznani sprawcy uszkodzili znajdującą się tam piaskownicę betonową, wyrządzając tym samym szkodę w wysokości 1500 złotych.

Do najbardziej zniszczonych obiektów należą planty nad Starym Kanałem, gdzie zniszczono 110 drzew, przeszło 200 krzewów oraz 3000 m kwadr. trawników. Podobne szkody wyrządzono także w innych punktach miasta, jak np. przy Placu Kościuszki, Placu Bohaterów Getta, na trawnikach przy ul. Grunwaldzkiej, Placu Rewolucji Październikowej, przy Łaźni Miejskiej.

Wymieniliśmy tutaj tylko te punkty, w których zanotowano największe straty. Duże szkody wyrządzają też psy, które tarzają się w kwiatach, a ich właściciele bynajmniej na to nie reagują. Podczas ostatnich wyścigów motocyklowych bydgoszczanie zniszczyli znajdujące się wzdłuż trasy zieleńce i ławki. Zakłady pracy wystawiające gabloty (bez wiedzy Zarządu Zieleni Miejskich), propagujące ich osiągnięcia, nie tylko że zasłaniają piękne kwiaty, lecz również niszczą trawniki. **Szkody wyrządzone w czasie od stycznia br. do kwietnia wynoszą przeszło 137 tys. złotych. Sumę tę można by przeznaczyć na inne cele jak np. na zakup nowych ławek parkowych, względnie na wybudowanie w okresie zimowym ślizgawek.** Zauważyliśmy, że nie tylko młodzież, lecz także starsze społeczeństwo nie przestrzega wszelkich zarządzeń władz administracyjnych i ignoruje wszelkie uwagi dozorców parkowych.

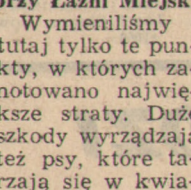

Pochwalić trzeba działalność naszych najmłodszych obywateli — uczniów szkół podstawowych, którzy (uczniowie szkoły nr 20) objęli opiekę nad parkiem przy ul. Chełmińskiej. Młodzież ta codziennie czyści ten obiekt, dbając tym samym o estetyczny wygląd naszego miasta. Podobnie pracują szkoły nr 12, 8, 21 i 11.

Organizacje masowe, ZMP, związki zawodowe oraz komitety blokowe winny prowadzić akcję uświadamiającą wśród swych członków, a organa Milicji Obywatelskiej aplikować większą ilość mandatów karnych niesfornym wandalom, niszczącym nasze wspólne dobro. (b)

List z Kościeliska

przysłała młodzież bydgoska

Kościelisko, w lipcu.

W ostatnich dniach czerwca wyjechała na obóz do Kościeliska koło Zakopanego 60 osobowa grupa uczniów z I Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Bydgoszczy pod opieką personelu wychowawczego z kierowniczką prof. Szymańską i wychowawcami prof. Eisem i Gutowskim.

Od samego początku życie obozu w Kościelisku ruszyło normalnym trybem. Na jednym z apelów wybrano samorząd obozowy i ZMP.

Z okien „Naszego Domu" roztacza się przepiękny widok na Tatry. Widać sterczący, podobny do śpiącego rycerza groźny Giewont, przy nim w blaskach zachodzącego słońca czerwieniejąca Czerwone Wierchy, dalej połyskują Kominy Tylkowe.

Dobre jedzenie, świeże powietrze, piękny widok i pogadanki na temat tak bliskich i drogich Tatr są głównym czynnikiem, dzięki któremu młodzież na obozie czuje się bardzo dobrze.

Największą działalność przejawiają zorganizowane koła sportowe. W ramach ich działalności zorganizowano już rozgrywki w piłkę nożną, tenisa stołowego, szachach, wybrano reprezentację kolonii w siatkówce i przygotowano teren pod dwa boiska do siatkówki.

Zorganizowano także szereg kółek dokształcających z matematyki.

Młodzież obozu w Kościelisku będzie pomagała okolicznym góralom. W ramach tych prac przewidziano szukanie stonki ziemniaczanej, naprawianie drogi i przeprowadzenie kanału odwadniającego.

Największy jednak nacisk położono na wycieczki w Tatry. 2 lipca zorganizowano wycieczkę do malowniczo położonej Doliny Kościeliskiej. Cześć młodzieży zwiedziła Zimną i Mylną Grotę inni zaś oglądali groty: Raptawicką i Obłaskową. Oprócz tego pewna grupa młodzieży zwiedziła obóz treningowy szermierzy na Bystrej i była na turnieju eliminacyjnym szermierzy przed mistrzostwami świata w Brukseli.

Młodzież na obozie w Kościelisku jest zdrowa i wesoła, wolny czas spędza z pożytkiem i dziękuje Państwu Ludowemu i wychowawcom za opiekę i przyrzeka wykonywać polecenia wychowawców. (Ma-Pu)

Mija 70 lat

od powstania chóru „Halka"

W bieżącym roku przypada 70 rocznica istnienia zasłużonego dla pieśni polskiej zespołu śpiewaczego „Halka". Chór ten założono 3 marca 1883 r. Ma on na swym koncie poważne osiągnięcia. Za jego przyczyną powstaje Wielkopolski Związek Śpiewaczy. W 1887 r „Halka" liczy już 92 członków. Urządzają oni wyjazdy propagandowe do miast i miasteczek krzewiąc tam piękno pieśni polskiej.

„Halka" nie ustępuje najlepszym polskim zespołom śpiewaczym. Dowodem tego są liczne nagrody i premie, którymi chór zostaje odznaczony w latach 1910—1914. Śpiewacy „Halki" biorą udział w ostatnim zjeździe śpiewaczym przed pierwszą wojną światową w Poznaniu.

W 1921 r. „Halka" urządza wielki koncert pod dyrekcją znanego kompozytora polskiego Feliksa Nowowiejskiego.

Ostatnia wojna poważnie daje się chórowi we znaki. Zespół rozpada się, by jednak tuż po wojnie na nowo wziąć się do pracy. W rok po odzyskaniu wolności bierze udział w zjeździe śpiewaczym w Bydgoszczy urządzonym z okazji 600-lecia istnienia miasta. W dwa lata później chór otrzymuje od najwyższych władz śpiewaczych honorową odznakę I stopnia za zasługi na polu krzewienia kultu pieśni polskich.

Obecnie dyrygentura chóru-jubilata spoczywa w rękach zasłużonego działacza śpiewaczego prof. Lucjana Matuszka.

Sędziwemu chórowi - jubilatowi składamy w imieniu społeczeństwa jego rodzinnego miasta serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy nad rozwojem pieśni polskiej. (Cz)

OPERA NA POMORZU

Po raz pierwszy chyba miało Pomorze sposobność zetknąć się z autentycznym przedstawieniem operowym, a nie tylko z wieczorami arii operowych czy koncertami opero-montażowymi, jak to dotąd bywało, i to nie przez urządzenie specjalnych wycieczek do Poznania, Gdańska czy Warszawy, lecz goszcząc w kilku swych miastach zorganizowany przez „Artos" objazdowy zespół operowy.

Na pierwszy ogień wybrano dwuaktową operę Żeleńskiego, „Janek" jako łatwiejszą niż wiele innych w objazdowych warunkach do wystawienia, a jednak w dziejach polskiej opery poczesne zajmującą miejsce. Żeleński bowiem był tym, który pierwszy podjął opuszczone przez Moniuszkę berło, a choć inwencja melodyczna nie dorównywał twórcy „Halki" dzięki nerwowi dramatycznemu i przyswojeniu sobie niektórych wagnerowskich innowacji w zakresie dramatu muzycznego dał naszej muzyce kilka wartościowych oper. Ostatnia z nich „Janek" napisana w r. 1900 ze względu na swą ludową muzyczną i literacką tematykę specjalnie budzi zainteresowanie nawet jeśli przyznamy, że motywy góralskie są tu wysładzone, „usalonowione", że nie brzmią tak autentycznie naturalnie jak w balecie Szymanowskiego „Harnasie".

Jak przedstawienia te w opracowaniu i pod kierunkiem artystycznym A. Sielskiego u nas wypadły? Zacznijmy od plusów. Otóż dano je, co jest ważne, bez skrótów. Następnie oprawa sceniczna, pod którą rozumiemy nie tylko dekoracje (pochodzące z zespołu PT „Wybrzeże") i kostiumy, ale i reżyserię oraz inscenizację Wł. Bergy'ego była zupełnie zadowalająca, zwłaszcza sceny zbiorowe, które w teatrach operowych tak często irytują swoją martwotą tu pozostawały w ciągłym ruchu, w zmieniających się ciągle układach i obrazach, naprawdę żyły.

Wykonanie partii solowych powierzono wprawdzie nie „gwiazdorom" operowym, ale śpiewakom o mniej głośnych nazwiskach, znanych nam jednak z koncertów kameralnych „Artosu" a więc obytym z estradą. I tak Bronkę śpiewała Dobrowolska, sopran Marynkę— I. Bator, mezzosopran, Janka J. Kobza, tenor, Stacha— Z. Janiszewski, baryton, Marka—W. Skoraczewski, bas. Na ogół dykcja ich była wyraźna, widać też było staranie o grę aktorską głosy, zwłaszcza męskie, duże i ładne choć ze skłonnością, jak to bywa w operach, do zbytniego natężenia, deformującego przecież z czasem emisję.

Najgłębszą stroną tych przedstawień był chór i orkiestra, a to ze względu na nikłą ich obsadę. Jeszcze można się pogodzić z faktem nienatłoczenia sceny kilkadziesiąt osób liczącym chórem. Sadze, że nawet zyskuje na tym prawdopodobieństwo akcji dramatycznej byłby taki 8-osobowy chór umiał (jak w tym wypadku) połączyć dobre warunki głosowe z umiejętnościami wokalnymi. Ta uwaga stosuje się także do kilkuosobowego baletu, który zgrabnie i z życiem odańczył „zbójnickiego".

Ale największe zastrzeżenie budziła niepełna obsada orkiestry. Właściwie imitował ją tylko kilkuosobowy kameralny zespół smyczkowy z fortepianem, fisharmonią i perkusją, ale zastąpić jej w żaden sposób nie mógł. O ile o tym braku zapomnieć na chwile można było w partiach wokalnych, gdy uwaga słuchaczy skupia się przede wszystkim na śpiewie artystów, to szczególnie raził on tam, gdzie orkiestra wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy, jak w uwerturze, w intermezzach, w grze skrzypcowej Marka itd. Taka amputacja opery równa się pozbawieniu jej właściwej podstawy.

Mimo tych zastrzeżeń publiczność przyjęła przedstawienia i życzliwie i serdecznie, zdając sobie sprawę i z wielkich trudności technicznych w ich organizacji i z tego, że jest to u nas przecież (poza zespołem bytomskim) pierwsza próba objazdowej opery, o ileż cięższa np. od objazdowego teatru czy kina. Ale dopiero dzięki niej tysiące słuchaczy nie mieszkających w tych pięciu miastach, które posiadają własne opery, ma w ogóle sposobność zetknąć się z tym wspaniałym rodzajem sztuki, jakim jest opera. **M. Piątkiewicz**

KOMUNIKATY

Prezydium MRN w Bydgoszczy zwołuje w środę 15 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Toruńskiej 30 ogólnomiejską naradę z wszystkimi przewodniczącymi komitetów blokowych i rejonowych kom. blokowych lub ich zastępcami. Przedmiotem narady będzie omówienie dotychczasowych wyników pracy kom. blokowych i zadań na najbliższy okres. Obecność obowiązkowa.

SPORT • SPORT • SPORT

WYŚCIGI KOLARSKIE NA STADIONIE LEŚNYM KOLEJARZA

Miłośników sportu kolarskiego oczekuje duża niespodzianka. Mianowicie w nadchodzącą niedzielę, 19 bm. o godz. 15 na torze żużlowym Stadionu Leśnego Kolejarza przy ul. Północnej odbędą się atrakcyjne wyścigi kolarskie. Startować w nich będą zawodnicy klasy I, II i III oraz młodzieżowej z Szczecina Grudziądza, Torunia, Włocławka, Warszawy, Tczewa, Olsztyna, Słupska i Bydgoszczy. Program przewiduje biegi krótkodystansowe, oraz średniodystansowe.

Rewia kolarzy poprzedzona zostanie o godz. 14 finałowym spotkaniem piłki nożnej pomiędzy trampkarzami Kolejarza Bydgoszcz i Spójni Bydgoszcz.

Odpowiedzi Redakcji

Miki — Bydgoszcz. Niestety, nie mamy żadnych dowodów ani nawet możliwości stwierdzenia prawdy Waszych słów. A ponieważ list jest anonimowy, więc czynimy z nim to, co zwykle w tych wypadkach: wrzucamy do kosza! (1822)

I-ka — Bydgoszcz. Propozycje przyjmujemy ale wolelibyśmy, żeby wszystkie materiały były przez Pana dostarczane do nas osobiście, co ułatwiłoby nam bardzo instruktaż. (1821).

M. K. — Bydgoszcz. Dziękujemy za podane sprostowanie, z którego skorzystamy. (1823)

Zlot Młodych Przodowników i mis rzostwa bokserskie na ekranach bydgoskich

Dziś na ekrany bydgoskie wchodzi reportaż Jerzego Bossaka ze Zlotu Młodych Przodowników pt.: „Ślubujemy". Nie jest to film w ścisłym tego słowa znaczeniu dokumentalny. Autorowi jego nie tyle chodziło o wierne, szczegółowe, kolejne przedstawienie przebiegu wydarzeń zlotowych co raczej o stworzenie możliwie jak najbardziej barwnej, pełnej radości życia transpozycji artystycznej Zlotu. Celowi temu świetnie odpowiadają także wierszowane teksty Broniewskiego, Kubiaka i innych.

Film „Ślubujemy" uzupełniony jest obszernym (metrażowo dłuższym od poprzedniego) reportażem z X Mistrzostw Europy w boksie.

Oba te filmy będziemy mogli oglądać od dnia dzisiejszego w „Orle" zaś od niedzieli — w „Bagateli" (z)

A w niedzielę na operze

Studio Operowe Państwowej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku zostanie w dniu 22 Lipca br. przemianowane na Państwową Operę. W dniu tym odbędzie się premiera opery „Halka" Stanisława Moniuszki. Następne przedstawienia tej opery zostały wyznaczone na dnie: 23, 27, 29 i 31 bm. o godz. 19.

Opera Piotra Czajkowskiego „Trzewiczki" zostanie wystawiona w dniu 15 bm. o godz. 19. „Wieczór baletowy" odbędzie się 19 bm.

W niedzielę, dnia 19 bm. Opera Poznańska wystawia balet Piotra Czajkowskiego „Jezioro Łabędzie", którego premiera odbyła się w dniu 5 bm. Układ choreograficzny opracował według libretta W Begiczewa i W. Gelcera — Stanisław Miszczyk. Kierownictwo muzyczne sprawuje młody kompozytor i dyrygent Henryk Czyż.

Wybitny choreograf radziecki Aleksander Żukow, artysta Teatru Wielkiego w Moskwie i profesor szkoły baletowej przy tymże teatrze, udzielał zespołowi podczas swej bytności w Poznaniu cennych wskazówek.

Wystawienie baletu Czajkowskiego stanowi nowe, wysokie osiągnięcie artystyczne ambitnego zespołu Państwowej Opery Poznańskiej. (dr)

Nowy gatunek lodów nie topniejących przez 12 godzin

Ostatnio w Domach Handlowych „Delikatesy" w Warszawie ukazał się nowy gatunek lodów, tzw. „Plombier", sporządzonych na naturalnych południowych owocach, w specjalnym opakowaniu po pół kg i 12,5 dkg. Lody te na skutek umieszczonego w środku kawałka suchego, sztucznego lodu nie topnieją przez ok. 12 godzin.

CZY BIERZESZ UDZIAŁ W KONKURSIE M. H. D.?

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: „30 srebrników" (g. 19.30)

Czwartek: „30 srebrników" (g. 19.30).

JÓZEF GAJDAR w „30 srebrnikach"

KINA

Pomorzanin: Pomysłowy sprzedawca (15.45. 18 i 20.15).

Orzeł: Ślubujemy. X Mistrzostwa Europy w boksie.

Wolność: O 6-tej wieczorem po wojnie (15.45 18. 20).

Gryf: Tajemnicza wyspa (16.45. 19).

Bałtyk: Akcja „B" (17. 19).

Mir: Pustelnia Parmeńska I s. (19).

Bagatela: Pomysłowy sprzedawca (20.45).

Rozmaitości: Program składany (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne

Biblioteka Miejska: w lipcu nieczynna

Doroczna wystawa prac uczniów Liceum Technik Plastycznych (g. 10—13 i 16—19).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna 13 Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Apteka Społeczna 12 ul. Grunwaldzka 37, telefon 34-31.

RADIO

Środa, 15 lipca

8.02 Komunikaty. 8.10 Pieśni Armii Radzieckiej. 14.10 Koncert rozrywkowy Ork. Rozg. Bydg. pod dyr. Arnolda Rezlera i W. Pawłowskiego. Solistka: Eugenia Gwieździńska. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.30 Muzyka operowa w wyk. Ork. Rozg. Bydg. pod dyr. A. Rezlera i W. Pawłowskiego. 17.30 Reportaż dźwiękowy. 17.40 Lehar — melodie z opt. „Kraina uśmiechu". 17.50 Rozmowa o Klemensie Janickim — poecie nieznanym—opr. Alfred Kowalkowski. 17.10 Mozart — Czwarty koncert skrzypcowy D-dur.

SPRZEDAŻ

POŚCIEL. centryfuge. główkę do maszyny sprzedam. Bydgoszcz. ul. Chołoniewskiego 28-7. (638

MOTOCYKL SHL jak nowy sprzedam. Bydgoszcz. Warmińskiego 2-2 od godz. 17. (18129

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem sprzedam. Bydgoszcz Jackowskiego 7 I p. (18123

SKRZYPCE w dobrym stanie, oficerki męskie 42 używane sprzedam. Bydgoszcz Jezuicka 16-5. (18120

PIANINO. czarne krzyżowe sprzedam. Bydgoszcz. ul. Sienkiewicza nr 51. (18121

RADIO „Telefunken" okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. Warmińskiego 5-9 (Zaorski). (610

WÓZEK autko „Lux" sprzedam. Kempiński Bydgoszcz. Al. 1 Maja 51-11 (oficyna). (18127

2 ROWERY: męski i damski sprzedam. Bydgoszcz. Bojowników PPR 11-1. (18133

AKORDEON 32 basowy. rower męski. samowar sprzedam. Bydgoszcz. ul. Dworcowa 72-2. (18144

KUCHENKĘ gazową sprzedam. Bydgoszcz. Łokietka 15-10. (18137

AUTKO na łożyskach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz. Kaszubska 10-9.

PIANINO krzyżowe. brązowe. stan dobry sprzedam. Bydgoszcz. Al. 1 Maja 93-2. (18132

WÓZEK głęboki czeski sprzedam. Bydgoszcz. ul. Grunwaldzka 75-2. (648

ROWER damski sprzedam Bydgoszcz. Kwiatowa 17-3 (18112

MOTOCYKL DKW 200 ccm na chodzie sprzedam. Bydgoszcz. ul. Karpacka 1 (warsztat tapicerski). (18118

MASZYNĘ damską gabinetową. prawie nową sprzedam. Bydgoszcz. Plac Wolności 5-3. (18142

ŁÓŻECZKO dziecięce. drewniane sprzedam. Bydgoszcz. Bocianowo 49-9. (18110

MOTOCYKL „Ilo" 100 cm korzystnie sprzedam Bydgoszcz. Pomorska 62 (warsztat). (18101

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KAMASZNIKA kwalifikowanego z umiejętnością kroju zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów w Wąbrzeźnie.** Zgłoszenia w dziale kadr **Spółdzielni** Inwalidów w Wąbrzeźnie przy Pl. Zwycięstwa 15. (1144kr

TECHNIKÓW dentystycznych wykwalifikowanych zatrudni z dniem 25. VII. 53 r. **Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna** w Toruniu, ul. Sukiennicza 4, tel. 13-96. Warunki pracy i płacy b. korzystne. (1124kr

TECHNIKA budowlanego, doświadczonego z kilkuletnią praktyką oraz 2-ch **KIEROWCÓW** samochodowych z dwuletnią praktyką i prawem jazdy II kategorii — zatrudni natychmiast Okręgowy Zarząd Kin w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 23. (1054kr

KOMUNIKATY

Zarząd Przedsiębiorstwa MHD. Artykuły Przemysłowe — Różne w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 14 lipca br. biura przeniesione zostały z Placu Wolności 7 na ul. Chodkiewicza 11 barak 2. (1142kr

LOKALE

2 MAŁE pokoje z używalnością kuchni. słoneczne. w śródmieściu. zamienie na podobne większe. Oferty „Prasa" IKP Bydgoszcz „18102". (18102

2 POKOJE z kuchnią. wygody Inowrocław. zamienie na 2 lub jeden pokój z kuchnią Bydgoszczy. Oferty „Prasa" IKP Bydgoszcz „18116". (18116

SAMODZIELNY pokój z kuchnią. ogródkiem. portierstwem w śródmieściu. zamienie na pokój z kuchnią lub duży pokój z używalnością kuchni w śródmieściu. Bydgoszcz. Pomorska 12 (podwórze). (18135

KUPNO

ŁAŃCUCH rowerowy nowy kupię. Bydgoszcz. ul. Małg. Fornalskiej 18-6. 18122

ROWER damski. balonówkę w dobrym stanie kupię. Oferty wraz z ceną kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa" IKP Bydgoszcz pod „18115". (18115

CEGŁĘ nową lub używaną kupię. Korczak. Bydgoszcz. ul. Długa 58. (18141

CHŁODNICĘ do DKW jednoresorowa kupię. Bydgoszcz. ul. Długa 51. (18109

Partię opon samochodowych (1140
rozmiar od 900 - 1100 x 24
zakupi
P.Z.G.S. - Świecie n-W.
ul. Mickiewicza 18

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ dzierżawy ziemi z zabudowaniem i mieszkaniem do 2 ha lub ogrodnictwo. Oferty IKP Inowrocław „547". (547

MISTRZ młynarski poszukuje mniejszej dzierżawy lub odpowiedniej posady. Dombek — Mlyn Kaszuba. poczta Leśno pow. Chojnice. (23

ODDAM w dzierżawę platforme 4 tonowa. Bydgoszcz. Pomorska 40-3. (18111

PLAC budowlany kupię przy ul. Nakielskiej za mostem kolejowym. Oferty „Prasa" IKP Bydgoszcz „18119". (18119

PLAC budowlany na Wilczaku sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „18126". (18126

Z POWODU starości sprzedam gospodarstwo 4½ ha z zabudowaniem lub zamienie na domek z ½ lub 1 ha ziemi. Kun—Osie. pow. Świecie. (24

8 MÓRG z budynkami za 35.000 zł sprzedam. Zgłoszenia — Otreba — Jarocin. Kilińskiego 2. (18

PRACE

ORGANISTA młody poszukuje pracy. najchętniej w parafii na prowincji. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „Organista" 25.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę służbową. wydaną przez BPZB Bydgoszcz. Józef Puszkiewicz. (1064

ZGUBIONO odcinek ankiety na nazwisko Gładysz Anna — Opławiec. (18125

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 128.819 Kleina Jadwiga — Bydgoszcz. (18124

ZGUBIONO kartę meldunkową i legitymację służbową WCH na nazwisko Paluszkiewicz Franciszek Bydgoszcz. (18113

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Łunkiewicz Wojciech. Bydgoszcz. Al. 1 Maja 86-3. (18130

ZGUBIONO kartę meldunkową Borowicka Izabela Bydgoszcz. Reja 4. (18128

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/XX/29857 na nazwisko Ostafin Piotr — Zielonka (18108

ZGUBIONO prawo jazdy b-3. wydane przez PPRN w Wołowie. na nazwisko Krzemiński Mieczysław — Słończ. pow. Chełmno. (22

†

Dnia 12 lipca 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni współpracownik, szczery kolega i przyjaciel śp.

Jan Giec

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15. VII. br. o godz. 17.30 z kaplicy Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu na cmentarz parafii Matki Boskiej Pamięć o nim wśród nas pozostanie na zawsze.

Pracownicy Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Inowrocławiu (570

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

Alfonsowi Grobeckiemu

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Ob. Dyrektorowi Izby Rzemieślniczej, Zarządowi i Pracownikom Okr. Zw. Cechów w Toruniu, Prezesowi i Kierownikowi OZC — Bydgoszcz, delegatom zamiejscowym Rzemiosła, Chórowi Rzemieślniczemu „Dzwon" oraz Rzemiosłu Toruńskiemu, składamy najserdeczniejsze z głębi serca płynące podziękowanie oraz za uświetnienie ostatniej drogi Zmarłego i okazaną nam pomoc

ŻONA I DZIECI

Toruń, w lipcu 1953 r. (1148kr

ROŻNE

SKRADZIONO następujące dokumenty :karte meldunkowa oraz odcinek ankietowy. leg. służbowa. wydana przez UMK w Toruniu — Bolesław Danilczuk — Toruń. (1063

ZNALEZIONO rower damski. Odebrać „Bar Popularny" Bydgoszcz. Hetmańska. (650

PROSZĘ odebrać pieniądze zgubiono 7. 7 br. w sklepie kapeluszy Bydgoszcz. Podgórna 23. (18114

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA NOWA EPOKA" — WARSZAWA DRUK: RSW „PRASA". BYDGOSZCZ. TEL. 33-41; 33-42. DRUKARNIA NR 2. TEL. 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII 50 g 63 cm.
E-IV-11401

Pojutrze ciągnienie loterii
Nie zapomnij kupić losu
(1140)

O Srebrny Kask m. Bydgoszczy

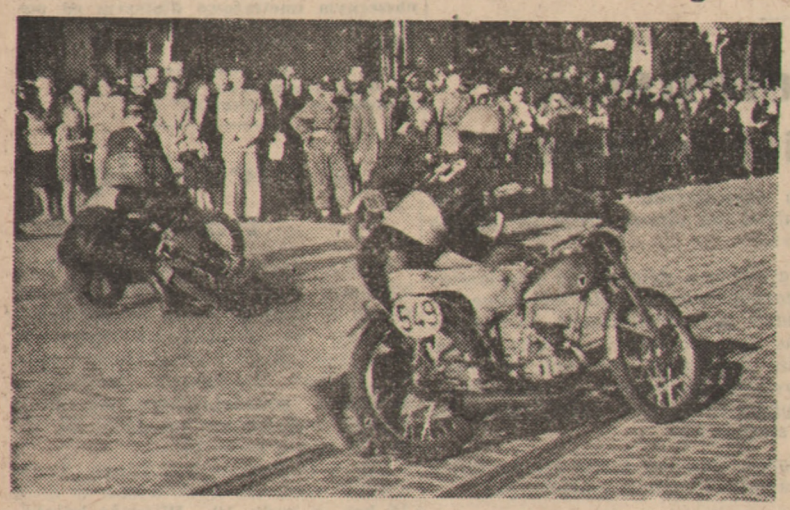

O niespodziankę na trasie nie trudno nawet w kategorii 125-tek. Taka jedna niespodzianka, jak na zdjęciu równa się utracie dobrego miejsca, jeśli nie... upragnionego zwycięstwa.
(Fot. IKP — Woźniewski)

AG-250 ZAWODZI
12)

Ku nim szła liczna grupa łamistrajków, wśród których Mirecki z łatwością rozróżnił Krewczyńskiego — wsparta niewielkim oddziałem policji frankfurckiej.

Pochód strajkujących czekał na „strajkfresserów".

Mirecki przezornie zbliżył się do swojej gromadki.

Gromada łamistrajków doszła do strajkujących, aby ją minąć i pójść do pracy, ale ci powstrzymali ich. Pochód zafalował i stanął. Obie grupy pomieszały się.

Rozpoczęła się bójka. Bójka z tego rodzaju, o których piszą codzienne gazety zachodnioniemieckie: między protestującymi a łamistrajkami.

Gromada łamistrajków, wsparta uzbrojonymi w gumowe pałki policjantami miała dość znaczną przewagę. Mirecki spostrzegł to i wycofał się zręcznie z bójki.

Patrzył z boku jak stary ale krewki Busch zmaga się z dwoma łamistrajkami. Wreszcie zwalił go z nóg i jeden z nich wiązał mu ręce. Mirecki nie mógł na to patrzeć; podbiegł staremu na pomoc. Podskoczył do niego, ale w tej samej chwili otrzymał silny cios pałką w głowę.

Wpadł na Buscha, tracąc przytomność.

(C. d. n.)

SPORT • SPORT • SPORT

18 i 19 w Warszawie startują Węgrzy

Głos całej prasy polskiej o imprezy międzynarodowe odniósł skutek. Lekkoatleci spotykają się z coraz silniejszymi konkurentami. Po zawodnikach NRD, którzy gościli w Krakowie powitamy w najbliższych dniach lekkoatletów Węgier, którzy przyjęli zaproszenie na międzynarodowe zawody w Warszawie rozgrywane 18 i 19 lipca.

Awizowana już jest wartościowa ekipa lekkoatletów węgierskich. Ich start jest zapowiedzią dobrych wyników i pięknej szlachetnej walki na warszawskiej bieżni, skoczni i rzutni.

W drużynie węgierskiej zobaczymy m. in. wielu czołowych lekkoatletów Europy ba — nawet więcej, gdyż w drużynie węgierskich przyjaciół wystąpią sławy na miarę światową, medaliści olimpijscy — Gyarmati (medalistka z Londynu) i skoczek w dal Foeldessi, który w Helsinkach uplasował się na trzecim miejscu. Nawiasem mówiąc, zdobycie brązowego medalu przez Węgra było jedną z niespodzianek, która przyćmiona została innymi wielkimi wydarzeniami na miarę światową.

Prócz tej pary, w Warszawie startować będą miotacz młotem Nemeth, który przez pewien czas był rekordzistą świata w tej konkurencji, a w Helsinkach wynikiem 57,74 m zajął trzecie miejsce.

W ekipie węgierskiej startować będą jeszcze tyczkarz Hommonay (4,20 m), Iharos (1500 m — 3:49,4 min.) oraz rekordzistka Węgier w oszczepie Vigh, która stale przekracza odległość 46 m.

Zaproszenie na imprezę otrzymali także lekkoatleci Czechosłowacji i Szwecji, jednak do dziś nie mamy jeszcze potwierdzenia ich przyjazdu.

Kto z kim o awans do II ligi

Komisja sportowa GKKF rozlosowała już pary które spotkają się w eliminacyjnych meczach o wejście do II ligi. W pierwszym rzucie eliminacji, dnia 20. 9. br. spotkają się mistrzowie grup III ligi wed'ug następującego zestawienia:

Gdańsk — Wrocław
Warszawa — Stalinogród
Poznań — Kraków
Rzeszów — Łódź.

Za tydzień rozegrane zostaną spotkania rewanżowe. Zwycięzcy czterech par grać będą następnie systemem punktowym (każdy z każdym) i dwie najlepsze drużyny zdobędą awans do II ligi.

RADIO

WARSZAWA II

Środa, 15 lipca

8.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.30 Koncert solistów. 14.10 Muzyka. 15.10 „Krzyżacy" — pow. Henryka Sienkiewicza. 15.30 Audycja dla dzieci. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Koncert solistów. 20.20 Koncert. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.32 Muzyka taneczna. 21.50 Reportaż z Międzynarodowej Sztafety Festiwalowej. 22.00 „Kwasodporni" — 1-szy odc. opowiadania W. Żukrowskiego. 22.20 Sonata Liszta h-moll na fortepian. 22.45 Koncert symfoniczny muzyki francuskiej. 23.50 Ostatnie wiadomości.

ze SZTAMĘM na RINGACH POLSKI i ŚWIATA

(51

OPRACOWAŁ K. GRYZEWSKI

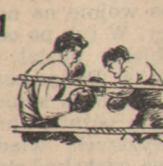

I Szymura kontrował, ile tylko miał sił. Nawet po jednej takiej kontrze Musinie poplątały się nogi i padł na deski. Franek podbiegł do niego i pomógł mu wstać... Bo już takim bokserem był Szymura, że gdy posłał przeciwnika na deski, to chciał go zaraz ratować.

Teraz widzę, że Musina nie jest doświadczonym bokserem. Szymura góruje zdecydowanie i wygrywa rundę dwoma punktami.

W trzeciej dalsza przewaga Szymury, który trafia dyszlami. Włoch jest zmęczony i co chwila przykleja się do Franka. W ten sposób walka zamienia się w zapasy. Wreszcie gong. Mamy murowanego trzeciego mistrza — myślę sobie i... nie chcę uwierzyć, że ogłoszono zwycięstwo Musiny.

Był to chyba jeden z najbardziej krzywdzących werdyktów, jaki zapadł w czasie mistrzostw w Mediolanie. Widzę jak Franek z trudem opanowuje się i dzielnie się trzyma, w czasie, gdy grają hymn włoski W szatni jednak rozpłakał się jak dziecko i przez dłuższy czas nie mogliśmy go uspokoić.

Dlaczego przyznano zwycięstwo Włochowi? Była to niewątpliwie koncesja sędziów pod adresem gospodarzy. A może chciano w ten sposób dać do zrozumienia, że poprzednia decyzja przyznająca zwycięstwo Chmielewskiemu, nie było słuszna?

Jako ostatnia walka odbył się pojedynek w ciężkiej, w której Niemiec Runge niespodziewanie został pokonany przez młodego Szweda Tanberga.

POLSKA
ZDOBYWA ZŁOTY PUCHAR

Gdy flaga w Mediolanie została opuszczona na znak zakończenia mistrzostw, mogłem spokojnie pomyśleć i zdać sobie sprawę z ogromu naszego sukcesu. Pięściarstwo nasze, lekceważone dotychczas przez Międzynarodowy Związek Bokserski — nagle stało się potęgą. Przecież zdobyliśmy wielki złoty puchar — nagrodę za drużynowe mistrzostwo Europy. W pobitym polu pozostały takie potęgi, jak Włochy i Niemcy.

Na bankiecie nasi zawodnicy rozdzielili pomiędzy siebie większość nagród — tak jak to przepowiedział Czortek...

Nasze kierownictwo było zajęte już inną sprawą. Kombinowano, jakby najtaniej powrócić do Polski i mimo przemęczenia zawodników, zgodzono się na rozegranie w powrotnej drodze meczu w Dessau.

POLUS I CHMIELEWSKI
POWOŁANI DO REPREZENTACJI EUROPY

Natychmiast po zakończeniu mistrzostw Europy w Mediolanie wyłoniła się sprawa składu reprezentacji Europy, która rokrocznie rozgrywała spotkanie bokserskie w Chicago z Ameryką.

Do reprezentacji zostało powołanych dwóch naszych mistrzów, Polus i Chmielewski. Nie mieli oni jednak odpowiednich paszportów, nazwiska ich znajdowały się na zbiorowym dokumencie, który nam służył na wyjazd do Italii.

Kiedy na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB przed wyjazdem na mistrzostwa, poruszono sprawę ewentualnego udziału bokserów polskich w drużynie europejskiej, przewodniczący Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz zbył to dobrotliwym uśmieszkiem.

Uśmiech ten doskonale charakteryzował nastroje, jakie panowały w kraju przed naszym startem w Mediolanie. A teraz był kłopot. Trzeba było na gwałt otrzymać paszporty. Puszczono więc w ruch telefony. Wiele rozmów odbyto na linii Mediolan — Warszawa, no i dokumenty się znalazły.

O moim wyjeździe do Ameryki i sekundowaniu nie było nawet mowy. Nie było instytucji, która by sfinansowała tego rodzaju ekspedycję. FIBA wolała wysłać czterech kierowników, a za to ani jednego trenera. Do Ameryki pojechał sekretarz FIBY — Kankovsky, zastępca „führera" niemieckiego sportu — Hieronimus, wiceprezes Włoskiej Federacji Bokserskiej — hrabia Leonardi oraz wiceprezes PZB Rybarczyk. Pomyślałem sobie, że taki włoski hrabia zapewne mógłby przejechać się do Ameryki na własny koszt...

PESYMISTYCZNE
PRZEWIDYWANIE

Zapewne interesuje Was, co myślałem o wyprawie naszych mistrzów do Ameryki. Powiem szczerze, że na wycieczkę tę zapatrywałem się bardzo pesymistycznie. Przecież już byłem w Stanach Zjednoczonych wraz z naszą reprezentacją i miałem okazję zapoznania się z kulisami boksu amerykańskiego. Wiedziałem, że mecze Europa — Ameryka mają wyraźny cel. Yankesi wystawiają przeciw pięściarzom europejskim swych mistrzów, którzy zdobyli „złote rękawice". Każdy z tych amatorów marzy tylko o reklamie i zwycięstwie, aby po meczu z Europą jak najprędzej podpisać kontrakt z menażerem i przejść na zawodowstwo. A sędziowie amerykańscy doskonale zdają sobie sprawę z sytuacji i dzielnie współdziałają, aby Amerykanie odnieśli jak najwięcej zwycięstw.

Wiedziałem dobrze, że jeśli któryś z pięściarzy europejskich nie osiągnie miażdżącej przewagi, to niewątpliwie uznany zostanie za pokonanego. Nadto obawiałem się o chłopców, że pozbawieni moich rad nie potrafią dobrze rozwiązać taktycznie swych spotkań. Miałem zresztą dowód, jeśli chodzi o Polusa. W Mediolanie Polus przegrał większość pierwszych rund i dopiero po otrzymaniu odpowiednich instrukcji, wygrał następne. Dlatego też z niepokojem oczekiwałem na wiadomość z Ameryki.

Wówczas, gdy Polus i Chmielewski znajdowali się już na oceanie, myśmy musieli za kilkaset marek walczyć w Dessau. Z kraju wysłano nam do Dessau posiłki w postaci dwóch bokserów. Wygraliśmy mecz 12:4, a właściwie 15:1, gdyż dwóch zawodników niemieckich miało nadwagi.

Wreszcie powróciliśmy do kraju. Na dworcu w Poznaniu zgotowano nam serdeczne przyjęcie. Zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Zasypano nas kwiatami.

(Ciąg dalszy nastąpi).